

Trump bierze się za Iran

5 lutego 2025

Prezydent Trump powiedział we wtorek, że „pozostawił instrukcje” na wypadek, gdyby został zamordowany w zamachu na zlecenie Iranu, aby ten kraj został całkowicie „zniszczony”, starty z powierzchni ziemi.



Komentarz Trumpa były odpowiedzią na pytanie reportera. Tuż po wyborze Trumpa Departament Sprawiedliwości oskarżył kilku mężczyzn, o których, jak twierdził, słyszano, jak spiskowali, aby zabić Trumpa we wrześniu. Jeden ze spiskowców powiedział, że został oddelegowany przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, elitarną jednostkę wojskową Iranu. „Gdyby to zrobili, zostaliby unicestwieni” – powiedział pan Trump we wtorek. „To byłby koniec. Zostawiłem instrukcje. Jeśli to zrobią, zostaną unicestwieni. Nic nie zostanie”.

W rzeczywistości, jak twierdzą eksperci, prezydent nie może pozostawiać instrukcji dotyczących działań militarnych po swojej śmierci. Decyzję tę musiałby podjąć jego następca, który zostałby wówczas głównodowodzącym.

Kwestia ta pojawiła się, gdy Trump, który powiedział, że jest gotów wznowić negocjacje z Iranem, podpisał rozporządzenie wykonawcze, którego szczegóły nie zostały natychmiast ujawnione przez Biały Dom. W rezultacie nie jest jasne, jaką formę może przyjąć kampania nacisków. Ale Trump oświadczył, że waha się, czy je podpisać. „Więc to jest coś, co mnie rozdziera” – powiedział reporterom. „Wszyscy chcą, żebym to podpisał. Zrobię to”. Ale dodał, że „nie jest zadowolony, że to robi”. „Musimy być silni i stanowczy” – dodał.

Na konferencji prasowej z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu we wtorek wieczorem zaprosił Iran do negocjacji w sprawie demontażu infrastruktury nuklearnej, którą Teheran

odbudował w ostatnich latach. Jednak każde porozumienie najprawdopodobniej wykraczałoby poza to, ograniczając również dostarczanie pieniędzy i pomocy przez Iran grupom takim jak Hezbollah i Hamas.

Trump powiedział na konferencji prasowej, że „ponownie wprowadzimy najbardziej agresywne sankcje, aby doprowadzić eksport irańskiej ropy do zera i zmniejszyć zdolność reżimu do finansowania terroru w całym regionie i na świecie”. Twierdził, że gdy sprawował urząd, „Iran nie był w stanie sprzedawać ropy”. To była przesada: eksport ropy z Iranu w 2020 r. spadł do około 350 000 baryłek dziennie, co stanowi drastyczny spadek z 2,5 miliona baryłek dziennie. Część tego spadku była wynikiem lockdownów podczas pandemii Covid-19.

Nie wiadomo, czy nowa kampania nacisków zadziałała: Trump również próbował maksymalnej presji w 2018 r., po tym, jak wycofał Stany Zjednoczone z porozumienia nuklearnego, które Iran zawarł z administracją Obamy trzy lata wcześniej. Prezydent Trump nadal twierdzi, że było to wielkie zwycięstwo, ale większość zewnętrznych analityków uważa, że przyniosło to odwrotny skutek. Mocarstwa europejskie nigdy się na to nie zgodziły, a Iran ostatecznie wycofał się z porozumienia i od tego czasu zbudował lepsze zdolności do wyścigu o bombę.

W ostatnich latach Iran wznowił wzbogacanie uranu na dużą skalę, co było zakazane, z wyjątkiem niewielkich ilości, na mocy porozumienia z 2015 r. A według szacunków inspektorów nuklearnych i zewnętrznych ekspertów, Iran wyprodukował już wystarczająco dużo uranu, wzbogaconego tuż poniżej poziomu bomby, aby wyprodukować cztery lub więcej sztuk takiej broni.

W wydanym we wtorek rozporządzeniu wykonawczym Trump wezwał do odcięcia dostaw ropy z Iranu, z których większość kierowana jest do Chin. Chińczycy odmówili przyjęcia sankcji nałożonych przez USA, a Trump oskarżył byłego prezydenta Josepha R. Bidena jr. o odwracanie wzroku, podczas gdy Iran znajdował sposoby na obejście istniejących sankcji.

Zdaniem amerykańskich i izraelskich urzędników Iran nigdy nie był słabszy, niż dzisiaj. Hamas i Hezbollah, które Teheran finansował i uzbrajał, utraciły przywództwo i zdolność do atakowania Izraela. Przywódca Syrii, Baszszar al-Asad, uciekł do Moskwy, a jego kraj nie jest już łatwą, tajną drogą do zaopatrywania grup bojowników w irańską broń.

W październiku izraelski kontratak na Iran zniszczył obronę przeciwrakietową wokół Teheranu i niektóre obiekty nuklearne. Uderzył również w gigantyczne urządzenia mieszające, które wytwarzają paliwo do nowych pocisków, paraliżując irańską produkcję. W rezultacie osiedla mieszkaniowe i biurowe irańskiego przywództwa byłyby zasadniczo niechronione w przypadku izraelskiego ataku, a liczba pocisków, które musieliby odwetowo wystrzelić, byłaby ograniczona do tych, które już zostały wyprodukowane.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net